

Jak dwie samotne satelity  
Błąkamy się w przestrzeni  
Choć żadne z nas nie ostudziło  
Pulsu z serca  
Zimne jak wszechświat  
Spojrzenia głęboko ranią  
Tutaj już nie ma  
Dla nas miejsca

Mój cały świat się wali  
Twój świat od dawna leży w gruzach  
Więc nie ma o czym mówić  
Już nie ma wątpliwości  
Rozwalmy ścianę  
Przed nami kosmos  
Ja i ty po jednej stronie  
Przed nami kosmos  
Przed nami...

Jak dwie samotne gwiazdy  
Płyniemy w próżni  
Wszystkie złe myśli  
Zostawiłem na dole  
Bardzo daleko  
Od oddechów ludzi  
To chyba nasz  
Najlepszy moment

Mój cały świat się wali  
Twój świat od dawna leży w gruzach  
Więc nie ma o czym mówić  
Już nie ma wątpliwości  
Rozwalmy ścianę  
Przed nami kosmos  
Ja i ty po jednej stronie  
Przed nami kosmos  
Przed nami...

Szukasz miłości? Przyjaźni?